Nr. 17. Kraków, Sobota 25 Stycznia 1919 r. Rok XXVII.

GŁOS NARODU

CENA Nru 20 hal. — WYDANIE CAŁODZIENNE 50 hal. | WYDANIE WIECZORNE | REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. DRUKARNIA: UL. ŚW. TOMASZA L. 35. TELEF. Nr. 3311. RED 190.

Najazd czeski na Śląsk cieszyński.

Ludność śląska wypiera Czechów.

Nadużycie imienia koalicyi.

P. K. L. komunikuje:

Z pod Jabłonkowa wyparto Czechów z powrotem na Węgry. Dokonali tego robotnicy z Trzyńca, wspólnie z góralami, którzy z drugiej strony od południa rzucili się na najeźdźców. Wycofujący się Czesi zabrali wielu jeńców cywilnych. Między innymi napadli na proboszcza ewangielickiego na wsi ks. Franciszka Michejdę, wypoliczkowali go i zniszczyli całe urządzonenie domowe.

Na północ od Frysztatu robotnicy z Trzyńca i Karwiny wypierają napastników. Jest nadzieja, że za parę godzin przeważna część zagłębia węglowego będzie już w polskich rękach.

Zapał obrońców polskich Śląska rośnie z każdą chwilą i akcya obronna prastarej dzielnicy Piastowskiej przeradza się w ogromny ruch ludowy.

Misya angielska i amerykańska bawią w Cieszynie. Wszelkie pogłoski, by nanapad czeski dokonany został na życzenie lub za zgodą sprzymierzonych, lub zgoła był przez nich nakazany, są bezpodstawnym wymysłem.

Rozwój wydarzeń.

„Dziennik Cieszyński" w nrze z dn. 24 b. m. zamieszcza następujący opis przebiegu najazdu czeskiego na ziemię Śląską:

Dzisiaj w czwartek rano między godziną 5 i 6 rozpoczęli Czesi kroki wojenne przyaresztowaniem dyrektora Piątkowskiego, ks. prof. Brzóski, naucz. Siwego w Orlowej, kierownika kopalni Sykały z żoną i p. Lisa w Łazach. Aresztowanych umieszczono w zakładzie dla sierot w Orłowej. Górnicy z Łazów postanowili odrazu zastrajkować i urządzić popołudniu demonstracyę o ich wypuszczenie. — Aresztowanych wywieziono jednak przedtem do Ostrawy.

Ultimatum.

O godz. pół do 11 przedpoł. zjawiła się w Radzie narodowej w Cieszynie delegacya z trzech oficerów w mundurach państw koalicyjnych. Zażądali widzenia się z komendantem śląskim brygadyerem Latinikiem. Wobec niego oświadczyli, że przybyli jako komisya wojskowa rządu koalicyjnego i żądają ustąpienia wojska polskiego poza Białkę. Na to oświadczył brygadyer Latinik, że ma rozkaz bronić Śląska do ostatniej kropli krwi i nie może się zastosować do ich żądania. Odniesie się do Warszawy z zapytaniem o dalsze rozkazy.

Na to odpowiedzieli oficerowie komisyi, że będą czekali na odpowiedź do godz. 1 popołudniu. Należy ją przesłać do pułk. Gillain w Morawskiej Ostrawie. Jeżeli do tej pory nie nadejdzie, rozpoczną kroki nieprzyjacielskie na całej linii. Upewniali przy tem, że sprawa obsadzenia Śląska przez wojska koalicyi nie przesądza sprawy przynależności Śląska do Polski czy do Czech, gdyż o tem rozstrzygnie konferencya pokojowa. Kiedy się jeszcze brygadyer zapytał, czy mają to być wojska francuskie i angielskie. a nie czeskie, zapewniono go, że są to wojska czysto koalicyjne. (W pobliżu atoli takich niema). W samo południe wzięto jako zakładników za przyaresztowanych Polaków orłowskich i łaziańskich sędziego Nałlovsky'ego i dyrektora czeskiego banku przemysłowego Peszkę.

Przed nadejściem odpowiedzi rozpoczęli jednak Czesi działania wojenne w kierunku na Bogumin. Doszło między Boguminem a Wierzbicą do utarczki, w której padło dwóch żołnierzy po stronie polskiej, Czesi również mieli straty. Załogę czeską w Boguminie rozbrojono. Potem nastąpił chwilowy rozejm. Około godz. 3 nadjechali Czesi trzema pociągami na t. zw. Vorbahnhof i walki rozpoczęły się ponownie.

Telegram misyi koalicyjnej.

W międzyczasie nadeszły od rządu z Warszawy i Komendy krakowskiej rozkazy: bronić się do ostateczności. Około godziny 4 nadeszła do Rady narodowej angielska depesza następującej treści (jako informacya, że taką depeszę wysłano do Morawskiej Ostrawy):

Pułk. Gillain, inspekcya wojskowa, Morawska Ostrawa.

Polskie władze wojskowe informują gen. Barthelemy'ego, że wysłał WPan ultimatum do wojsk polskich w Cieszynie, nakazując im opuszczenie Śląska natychmiast. Jeżeli to nie nastąpi, zostaną one wyrzucone przez wojska czeskie za pańskim rozkazem.

Proszę nie podejmować takich kroków, nie wszedłszy wprzód w porozumienie z franko-brytyjską komisyą pod komendą gen. Barthelemy'ego, w której ja jestem najstarszym rangą człowiekiem. Proszę również poinformować ową komisyę, która będzie tego wieczoru we Lwowie, odnośnie do przedmiotu i upoważnienia pańskiej misyi.

Kopia do pułk. Wade, Warszawa.

Pułk. Smyth.

Prawie równocześnie z depeszą nadeszła wiadomość, że w Dąbrowej rozpoczęła się już walka. Według ostatnich wiadomości tworzy się tam front. Padają tylko nieliczne strzały.

Po nadejściu depeszy wyjechał rotmistrz Czaczka jako parlamentaryusz do Ostrawy do pułk. Gillain. Ten oświadczył, że nie uznaje zarządzeń gen. Barthelemy'ego. Na to otrzymał odpowiedź, że skoro pułkownik nie uznaje generała francuskiego, nie może się przecież spodziewać, aby brygadyer polski uznawał rozkazy pułkownika. P. Gillain nosi mundur legionów czesko-słowackich we Francyi.

Akcya wojsk czeskich.

Cieszyn, 23 stycznia, g. 9 wieczór.

Czesi, przygotowując się do zdradzieckiego najścia na Śląsk polski, skoncentrowali ogromne siły, które przedstawiają taką wielką przewagę wobec słabszych sił polskich, że z kilku miejscowości w zagłębiu Polacy musieli się wycofać.

Po zażartej walce w Boguminie, w której po obu stronach są zabici i kilku ciężko i lekko rannych, Czesi postawili ultimatum, domagając się ustąpienia z Bogumina. Bogumin-dworzec został zewsząd otoczony. Baterye czeskie groziły każdej chwili bombardowaniem. Aby uchronić miejscowość przed zbombardowaniem, Polacy z bronią w ręku wycofali się.

Dąbrowa została zajęta przez Czechów. Część Karwiny jest także w ich ręku. W okręgu węglowym suskim posunęli się Czesi, zajmując Suchą Górną.

Równocześnie przygotowali Czesi atak ze strony Czaczy. Pod wieczór stał tam pociąg pancerny, dwa bataliony i artylerya. By przeszkodzić posunięciu się Czechów, wysadzono w powietrze część tunelu w Mostach.

DZIELNA POSTAWA GÓRNIKÓW.

Karwina, 23 stycznia.

Zdradziecki napad Czechów wywołał ogromne poruszenie. Do Cieszyna przyjechała osobnym pociągiem deputacya górników, składająca się z 25 ludzi i prosiła Dowództwo Wojsk Polskich o wydanie dla górników karabinów, celem obrony przed najazdem czeskim.

Wśród górników panuje wielki zapał i chęć do walki z Czechami. Niestety nie mogą rzucić się z gołemi rękami na najeźdźców, którzy opanowali już cztery szyby.

WALKI W DĄBROWEJ.

Między godziną 5 a 7 wieczór znowu stoczono zaciętą walkę o Dąbrowę z przeważającemi siłami czeskiemi. Górnicy i inni obywatele bronili każdej piędzi ziemi z uporem.

PRZED STRAJKIEM GENERALNYM.

Wśród górników całego zagłębia węglowego ogromne wzburzenie. Każdej chwili grozi wybuch strajku generalnego od Karwiny po Ostrawę.

Żywocice, 23 stycznia. Patrol tutejszy zrobił wycieczkę do Górnej Suchej. Przyszło do starcia. 5 żołnierzy polskich natarło na 30 czeskich. 20 Czechów zostało na miejscu, bądź zabitych, bądź ciężko rannych. Naszych dwóch jest rannych.

LOJALNE ZACHOWANIE SIĘ RADY GMINNEJ W CIESZYNIE.

Czescy oficerowie, którzy zażądali ustąpienia wojsk polskich poza Białkę, wydali nakaz, by radcy zjawili się między godz. 4 do Rady gminnej cieszyńskiej i rozkazali, by zjawiła się o godz. 6 wieczorem na dworcu dla uroczystego przyjęcia Czechów. Deputacya Rady gminnej zjawiła się potem w Radzie narodowej i zapewniła, że Cieszyn czuje się zadowolony pod rządami polskimi i chce zachować zupełną lojalność. Na dworzec oczywiście nie poszli.

„Do broni ludu ludu śląski!"

W artykule wstępnym „Dziennika Cieszyńskiego" z dnia 24 stycznia b. r. czytamy między innemi:

Czesi dali hasło do walki bratobójczej! W tej chwili toczy się walka na linii kolejowej Bogumin—Dąbrowa; są już trupy i ranni po obu stronach.

Wykopała się w tej chwili przepaść między narodami polskim a czeskim, przepaść, która ostatecznie rozdzieliła dwa bratnie narody słowiańskie.

Polska nigdy nie zapomni Czechom, że w chwili, gdy państwo polskie rozpoczęło swój żywot państwowy, Czesi w podstępny i zdradziecki sposób, naruszyli jej granice.

Znaleźli się Czesi w dobranem towarzystwie. W tej chwili walczy już Polska na trzech frontach, mając przeciw sobie dzicz hajdamacką, barbarzyństwo bolszewizmu rosyjskiego i butną hakatę pruską. Hindenburg, Trocki i Ukraińcy — brakło jeszcze Czechów! Teraz Polska wie, gdzie są jej wrogowie.

Najbardziej antykoalicyjnie usposobione żywioły i z tymi połączyli się Czesi w walce przeciw Polsce, która znajduje się w stosunku sojuszniczym z koalicyą.

Na wojnę odpowiadamy wojną!

Intorwencya Czechów, to przeszkodzenie temu, aby wybory na Śląsku się odbyły. Czują oni bowiem, że wybory te, to rodzaj plebiscytu. Mamy jednak różne formy wypowiedzenia się, że jesteśmy częścią Polski.

W tej chwili krwią pieczętujemy swój nierozerwalny związek z resztą ziem polskich.

Krwawi się Lwów, zakrwawiło się Wilno, Poznańskie broczy krwią, teraz kolej przychodzi na Cieszyn. Wszystkie ziemie polskie składały ofiary krwi i my ją złożymy, a nie oddamy dobrowolnie ziemi polskiej wrogowi podstępnemu i zdradzieckiemu.

Hasłem dziś jest i musi być na Śląsku:

Do broni! Do broni, wszyscy zdolni do walki! Do broni każdy, kto umie i może chwycić za karabin!

Sprostowanie P. K. L.

P. K. L. komunikuje: Wiadomość, podana przez parę dzienników krakowskich, jakoby generał Barthelemy wysłał był protest przeciwko najazdowi czeskiemu na Śląsk do jakiegoś pułkownika angielskiego i jakoby równocześnie zwrócił się do marszałka Focha, by ten nakazał Czechom zaprzestanie kroków wojennych, nie opiera się na żadnych znanych faktach i uważana być może jedynie za własną kombinacyę polityczną autorów tej rzekomej informacyi.

(Sprostowanie odnosi się więc do pogłosek o „rozkazie" i rzekomego telegramu do gen. Focha. Przyp. Red.).

Polska komisya spraw zagran.

Z Warszawy donoszą, iż jak słychać, Naczelnik Państwa podpisał dziś dekret, mianujący komisyę 5-ciu przy ministerstwie spraw zewnętrznych.

W skład komisyi wchodzą: prof. St. Grabski, poseł Seyda, poseł Witos, b. minister oświaty St. Bukowiecki, oraz p. St. Leszczyński, kandydat Koła międzypartyjnego.

Wiceministrem spraw zewnętrznych mianowany zostaje dotychczasowy szef sekcyi w temże ministerstwie, Dr Witold Jodko.

Represye niemieckie w Prusach zachodnich.

Poznań. Z Prus zachodnich nadchodzą alarmujące wiadomości. Aresztowania są na porządku dziennym, aresztowani wojskowi stawiani są przed sądy wojenne, cywilnych zaś, których traktuje się jako zdrajców stanu, oddaje się sądowi rzeszy w Lipsku. Wszelkie zgromadzenia są wzbronione. Władze niemieckie aresztują nawet mówców, jadących na wiece. W Brodnickiem ogłoszono stan oblężenia pod pozorem, iż Polacy sprowadzili broń. Broń tę istotnie przychwycono, okazało się jednak, że sprowadzili ją koloniści niemieccy, wskutek czego stan oblężenia zniesiono. Na protest Polaków z Prus zachodnich, wysłany do Berlina z powodu gwałtów niemieckich, dotychczas nie nadeszła odpowiedź. Wśród ludności polskiej wytwarza się coraz większe wzburzenie, tu i ówdzie Polacy sami siłą starają się zapobiedz nadużyciom i gwałtom. W Kościeszynie rozbrojono „Heimatschutz". W Chojnicach, Pelplinie i innych miejscowościach przyszło do rozruchów na tle narodowem. Coraz częściej słychać w Gdańsku zdanie, że Niemcy nie poddadzą się wyrokowi kongresu pokojowego. To samo zdanie wypowiadają dzienniki niemieckie, które podburzają ludność niemiecką przeciw Polakom i oświadczają, że Niemcy nigdy nie pozwolą odebrać sobie ziemi niemieckiej i że będą walczyć dopóty, aż krwią i żelazem ją odbiorą. W Gdańsku wysyła się polskich żołnierzy na dłuższe urlopy, uzbraja się natomiast ludność cywilną. W gmachach rządowych nagromadzono broń i amunicyę, wzgórza Hawelsberg i Bischofsberg obsadzono wojskiem i ufortyfikowano.

JESZCZE NAPADY NA WOJSKO.

Lublin. PAT. Dzienniki tutejsze donoszą: W Końskiem tłum ludzi napadł na wojsko i lotny oddział żandarmeryi celem ich rozbrojenia. Z obu stron padły strzały, gdyż wojsko nie dało się rozbroić. W starciu zginął jeden żandarm, a kilku żołnierzy i żandarmów zostało zranionych. Napastników trzech zabito, kilku raniono. Obecnie panuje w Końskiem spokój. Na miejsce starcia przybyły posiłki wojskowe z oddziałem karabinów maszynowych.

Jak głosować?

Jutrzejszy dzień rozstrzygnie o tem, czy Kraków jest narodowym, czy też ulega fali czerwonej, jaka od wschodu zaczyna w niego uderzać. Od tego, czy jutro wszyscy pospieszą do głosowania, zależy w wielkiej mierze wynik wyborów. Zwracamy się też z gorącym apelem do wszystkich narodowo czujących żywiołów w Krakowie, aby jutro ten obowiązek obywatelski spełnili, bez względu na to, czy im go przyjdzie spełniać w warunkach ciężkich i może nawet przykrych. Wiemy, jaką wprost terorystyczną agitacyę rozwijają zwolennicy obozu przeciwnego. Obliczona ona jest na to, aby spokojniejsze żywioły, które może mniej chętnie mieszają się w gorące walki wyborcze, po prostu od udziału w głosowaniu odstraszyć. Niejeden pomyśli sobie: „Mam ja iść głosować, a przy tem być narażonym na nieprzyjemności, to lepiej nie pójdę, bez mojego głosu i tak się obejdzie". Tak rozumować nam dzisiaj nie wolno. Wszyscy, mężczyźni, czy kobiety, powinni jutro stanąć przy urnie wyborczej. — Ustawa o ochronie wyborów zapewnia każdemu zupełną swobodę w wykonywaniu swych praw. Trzeba tylko odważnie domagać się jej stosowania i bronić się energicznie przeciw wszelkim nadużyciom.

Celem pouczenia wyborców podajemy kilka uwag o tem, jak należy akt wyborczy spełnić. Kartę do głosowania, na której ma być wypisany tylko numer listy, na którą się głosuje, trzeba przynieść ze sobą z domu. Nikomu ani przed lokalem wyborczym, ani w jego obrębie nie wolno karty tej pokazywać, ani też nikt nie ma prawa domagać się jej okazania. Nie wolno nikomu karty wyborczej, jaką się ma przy sobie przemocą odbierać, aby mu podsunąć inną. Dostęp do lokali wyborczych musi być zupełnie swobodny i w obrębie 100 metrów od lokali tych nie mogą się tworzyć żadne zbiegowiska, któreby tamowały dostęp i uniemożliwiały dostanie się do komisyi wyborczej. — Gdyby takie wypadki się zdarzały, należy natychmiast energicznie zażądać interwencyi powołanych władz.

W komisyi wyborczej należy zgłosić się do przewodniczącego, podać mu swe imię i nazwisko, odebrać od niego kopertę pustą, na której ma być wybita urzędowa pieczęć komisyi. — Trzeba dokładnie kopertę obejrzeć i przekonać się, czy jest zupełnie pusta i czy ma pieczęć. Koperty bez pieczęci są nieważne, razem z głosami w nich oddanymi. Do tej koperty trzeba włożyć kartkę przyniesioną i następnie zalepioną kopertę wrzucić do urny. Lokal wyborczy trzeba natychmiast po oddaniu głosu opuścić.

Wszelkie zaczepianie wyborców przed lokalem wyborczym przez agitatorów ulicznych jest surowo wzbronione. Nikt nie ma prawa dowiadywać się o to, jak dany wyborca głosuje.

Celem wylegitymowania się w razie potrzeby należy ze sobą zabrać paszport, legitymacyę na pobyt w twierdzy, kartę tożsamości, książkę służbową albo metrykę, lub też papiery wojskowe. Okazania legitymacyi może domagać się tylko przewodniczący komisyi wyborczej.

Pamiętać należy również, by do głosowania jawić się jak najwcześniej, już o godz. 8 rano, z uwagi na możliwość ścisku w późniejszych godzinach.

Oczywiście w obecnych warunkach głosowanie na listę 5 uważamy za obowiązek narodowy.

KRONIKA.

Kraków, dnia 25 stycznia.

Już w nocy nadchodziły pocieszające wiadomości, spodziewaliśmy się odruchu, który udaremni chciwość zawistnych sąsiadów i pouczy ich że bezkarnie nie da się naruszyć granic. Wierzyliśmy, że interwencya misyi koalicyi musi odnieść skutek, że bezprawiu, popełnionemu musi być położona tama, gdyż byłoby to zaprzeczeniem myśli przewodniej Wilsona, ruiną fundamentu, na którym budować miano gmach wolnych narodów, decydujących o swej przyszłości. Tworzenie przedwczesnych faktów dokonanych, nie może odpowiadać mocarstwom radzącym o pokoju, dalsze bowiem krwawienie się narodów i wszczynanie nowych wojen, spowodowałoby zamieszanie, utrudniłoby przeprowadzenie planów przebudowy Europy, szerzyłoby rozkład wewnętrzny przemęczonych już wojną narodów i krzewiłoby bolszewizm, który zwalczony być musi.

Sąsiedzi nadużyli zaufania swych opiekunów i zapewne niebawem usprawiedliwią konflikt wynikły i wytłumaczą go porywczością nieodpowiedzialnych oddziałów, wynikiem szowinizmu kresowego, który wybuchł samorzutnie. Będzie to jedyne wyjście z przykrej sytuacyi, która spowodowała mania wielkości, trawiąca Czechów, chęć wydarcia nam ziem uposażonych w skarby, będące podstawą dla rozwoju gospodarczego.

Pod zamach dokonany, już dawno przygotowywano grunt, w prasie francuskiej pojawiały się ciągle przygotowywane sprytnie korespondencye z Pragi, a ku granicom Śląska słano wojska, a nawet artyleryę, aby w odpowiedniej chwili uderzyć. Chwila ta nadeszła, zamach dokonano z początkowym krótkim efektem, lecz skończyć się on musi rozczarowaniem i kompromitacyą w obec Europy.

Z miasta.

W PRZEDEDNIU WYBORÓW. Spadł obfity deszcz kartek wyborczych z drukowanemi nań numerami, wciskanemi przez wszelkie partye i partyjki przechodniom. Bruki i deptaki plant pokrywają odezwy, rozdawane na ulicach, przybędzie więcej śmiecia, za które zapłacono sumy przy obecnej drożyźnie papieru i pracy.

Tak wielkiej agitacyi, jaką rozpętały obecne wybory, nie widzieliśmy dotychczas, agituje się wszędzie, w wagonach kolejowych, tramwajowych, przed tablicami ogłoszeń, na ulicach i placach, a ochrypli krzykacze i naganiacze zbierają już resztki energii do egzaminu, jaki ma jutro nastąpić. Dla reklamy wyborczej użyto także okien wozów tramwajowych, gablotek sklepowych, słowem, wysilono się we wszelkich pomysłach dla zalecania list własnych, a pokonania przeciwnych. Tłumy rozczytywały się w literaturze wyborczej, naklejonej na murach, jak niemniej w rozrzucanych odezwach partyjnych, pełnych gromów, ciskanych na przeciwników. Najwięcej jednak zwolenników zyskać będzie lista Nr. 5, skupiająca wszystkie narodowe stronnictwa.

Obowiązek wyborczy spełnić należy karnie, oddając głos na 5 listę. Cyfrę 5 wpisać wyraźnie na liście, aby uniknąć unieważnienia głosu, bo każdy z nich zaważy na szali wyborów do pierwszego polskiego sejmu.

PRÓBA BAŁAMUCENIA WYBORCÓW. Pojawił się dzisiaj na mieście afisz partyi P. P. S., w którym czytamy, że ani organ konserwatywny, ani pisma demokratyczne, ani bezpartyjne, jak „Głos Narodu" i „Goniec" nie popierają listy Nr. 5. Głosujcie więc wszyscy oczywiście na listę Nr. 1! Afisz ten jest najwną i nieudolną próbą bałamucenia ogółu wyborców i wyborczyń polskich w Krakowie, wszystkie bowiem organy kierunku narodowego bez różnicy przekonań politycznych, popierają listę zjednoczonych stronnictw narodowych Nr. 5. i na tę listę bez wątpienia padną głosy wszystkich narodowo myślących wyborczyń i wyborców starego, polskiego Krakowa!

ODCIĘCI OD ŚWIATA. Dzięki Czechom byliśmy, a częściowo jeszcze jesteśmy odcięci od świata. Nie nadeszły listy i telegramy z Wiednia i z zachodu, a zepsuła się także linia telegraficzna z Warszawą. Nie przyszły dzienniki francuskie, angielskie i niemieckie, słowem, urządzono blokadę, która pryśnie niebawem, przynosząc karę zasłużoną czułym naszym pobratymcom.

Z DZIAŁALNOŚCI KOMITETÓW PARAFIALNYCH. W dniu 23 b. m. odbyło się pod przewodnictwem Księcia Biskupa Sapiehy zamknięcie rachunków rocznych i sprawozdanie z działalności Komitetów parafialnych dla ratowania najuboższej ludności miasta Krakowa. Wartość rozdanych przedmiotów, rozsprzedanych po niższych cenach towarów, oraz gotówki, doszła w tym roku do 500.000 koron. Pomimo likwidacyi K. B. K., skąd płynęły podstawowe fundusze, zebrani w liczbie do 50 przedstawiciele 10-ciu Komitetów, oświadczyli gotowość dalszej pracy, a Książę Biskup obiecał ze swej strony jak najusilniejsze poparcie. Uchwalono wydać wspólne sprawozdanie, a przedewszystkiem odnieść się do społeczeństwa z prośbą o żywsze poparcie i zajęcie.

PRETENSYE GM. M. KRAKOWA DO B. RZĄDU AUSTRYACKIEGO. Z polecenia rządu warszawskiego, magistrat za pośrednictwem osobnego biura ze współudziałem wszystkich naczelników działów gospodarki gminnej przygotowuje wykaz pretensyj gminy do skarbu austryackiego. Pretensye te mają być zgłoszone do dnia 1 lutego b. r.

Byłoby wskazanem, aby wszystkie zarządy gmin w Galicyi w tym terminie odesłały do rządu warszawskiego wykaz swych szkód w drogach gminnych, zniszczonych płodach, drzewach przydrożnych, wykaz należytości za kwaterunki i za wszelkie szkody zrządzone w majątku gminnym przez wojska amerykańskie. Prywatne osoby mają te szkody zgłosić przez Izbę handlową. Rozchodzi się tutaj o milionowe cyfry, gdy się weźmie pod uwagę ogólną sumę szkód w gminach, przedłożenie tych wykazów więc przez gminy leży w ich żywotnym interesie.

WIEC STRÓŻÓW. Wczoraj po południu w domu robotniczym ul. św. Tomasza l. 37, odbył się wiec stróżów i służby domowej pod przewodn. prezesa p. Ł. Gołąba, który w dłuższem przemówieniu wykazał zgromadzonym ważność obrad sejmowych jako ustawodawczych dla wszystkich stanów narodu polskiego — powołał również wszystkich, aby 26 stycznia w dniu wyborów, oddali swe głosy na listę Nr. 5. W dyskusyi zabrała głos Budzyńska, stróżka, która użalała się na różne czynniki, a i na partyę socyalistyczną, że mimo jej dłuższego należenia do tej partyi, nie otrzymała od niej żadnej opieki; zapytana przez prezesa, czy należy do Związku stróżów, nie umiała na to odpowiedzieć, chociaż już jest 18 lat na stróżostwie. Nie należący również do Związku stróżów jej mąż, socyalista, wszczął hałas wśród zgromadzonych, chcąc zakłócić spokój. Przemawiał również jeden z księży, który był w Chocenin i opiekował się biednymi uchodźcami i ten dosadnie wykazał nadużycia socyalistów, a względnie ich prowodyrów. Mówcę nagrodzono hucznymi oklaskami. W końcu przewodniczący odczytał następującą rezolucyę:

Zgromadzeni stróże kamieniczni, służba domowa i robotnicy dzienni uchwalają: 1) Głosować na listę Nr. 5 w dniu 26 stycznia. 2) Zgromadzeni apelują do wszystkich stróżów, służby i robotników, o przestrzeganie porządku przy lokalach wyborczych, aby swem rozsądnem postępowaniem nie dopuścić do gwałtów socyalistycznych. 3) Zgromadzeni uchwalają odbyć ponowny wielki wiec w dniu 16 lutego b. r. w celu zorganizowania wszystkich sił robotniczych i założenia głównej rady robotniczej.

Z RUCHU WYBORCZEGO WE LWOWIE. „Chwila", organ lwowskich syonistów, donosi że żydzi nie wezmą udziału w wyborach z V. i VII. okręgu m. Lwowa do sejmu polskiego i w ogóle dopóty do żadnej akcyi wyborczej mieszać się nie będą, dopóki spór polsko-ruski nie będzie załatwiony.

UCZCZENIE POWSTANIA STYCZNIOWEGO W WARSZAWIE. Z Warszawy piszą: Po raz pierwszy w tym roku obchodziła Warszawa bez jakiegokolwiek skrępowania władz lub cenzury, rocznicę styczniowego powstania. Obchód rozpoczął się od zbiórki w wielkiej sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa. Na ulicy od wczesnego rana zaczęły się gromadzić liczne tłumy publiczności. O godz. 10 rano wyruszono pochodem do Katedry św. Jana. W prezbiteryum pierwsze miejsca w fotelach zajęli dwaj dotychczas żyjący uczestnicy pierwszego powstania z 1831 r., przeszło stuletni starcy, mianowicie 111-letni p. Szumiński, który służył przy generale Sowińskim, i p. Łukasz Przybylski, liczący 102 lata. Dalej zajęli miejsca uczestnicy powstania z 1863 r., w dość licznej grupie. Prezbiteryum zapełnili przedstawiciele władz wojskowych, miejskich i instytucyj społecznych. Po nabożeństwie udano się pochodem pod stoki cytadeli. Na przedzie, w powozie wojskowym, pięknie przybranym zielenią, umieszczono dwóch weteranów z 1831 r., w towarzystwie specyalnie wydelegowanego oficera sztabowego. W następnych powozach i samochodach ulokowano tych z pośród weteranów z 1863 r., którzy z uwagi na słabe zdrowie nie mogli kroczyć piechotą. Pod krzyżem Traugutta przemówił oficer i weteran z 1863 r., p. Józefowicz, składając hołd poległym bojownikom i męczennikom za wolność Polski i obrazując chwilę obecną, która, pomimo tak znacznej przestrzeni lat, tak dziwnie splata się z epoką minioną. Po oddaniu trzykrotnej salwy honorowej przez oddziały wojskowe, zakończyła się uroczystość obchodu.

Podpisujcie polską pożyczkę.

Wybory do Sejmu ustawodawczego.

L. 163/19 prez.

OBWIESZCZENIE.

Głosowanie przy rozpisanych na dzień 26 stycznia b. r. wyborach do Sejmu ustawodawczego odbędzie się dzielnicami wedle Sekcyi, wymienionych w obwieszczeniu Głównej Komisyi wyborczej z grudnia 1918 r. L. 3/18 Gł. K. W.

W szczególności głosować będą:

1. Dzielnica I. i II. (Śródmieście i Wawel).

Sekcya 1. Wyborcy od litery A do litery D
w I. sali konferencyjnej Magistratu, główny gmach Magistratu I. piętro, wejście od ulicy Grodzkiej.

Sekcya 2. Wyborcy od litery E do litery J
w II. sali konferencyjnej Magistratu, główny gmach Magistratu I. piętro, wejście od ulicy Grodzkiej.

Sekcya 3. Wyborcy na literę K
w sali Budownictwa miejskiego III. piętro, główny gmach Magistratu, wejście od placu Franciszkańskiego.

Sekcya 4. Wyborcy od litery L do litery N
w I. sali konferencyjnej Rady miasta, główny gmach Magistratu II. piętro, wejście od ulicy Grodzkiej.

Sekcya 5. Wyborcy od litery O do litery R
w II. sali konferencyjnej Rady miasta, główny gmach Magistratu II. piętro, wejście od ulicy Grodzkiej.

Sekcya 6. Wyborcy na literę S
w sali miejskiego Biura statystycznego Pałac Laryszа I. piętro oficyny, plac WW. Świętych L. 6.

Sekcya 7. Wyborcy od litery T do litery Ż
w Centralnem Biurze bonowem przy ulicy Gołębiej L. 14 parter.

2. Dzielnica III. Nowy Świat.

Sekcya 8. Wyborcy od litery A do litery Kl
w lokalu przy ulicy Podzamcze L. 30, parter.

Sekcya 9. Wyborcy od litery Kł do litery P
w lokalu przy ulicy Podzamcze L. 30, parter.

Sekcya 10. Wyborcy od litery R do litery Ż
W Seminaryum męskiem przy ulicy Straszewskiego (róg ulicy Wolskiej).

3. Dzielnica IV. Piasek.

Sekcya 11. Wyborcy od litery A do litery B
w szkole miejskiej przy ulicy Krupniczej L. 15.

Sekcya 12. Wyborcy od litery C do litery F
w szkole miejskiej przy ulicy Krupniczej L. 15.

Sekcya 13. Wyborcy od litery G do litery J
w szkole miejskiej przy ulicy Krupniczej L. 15.

Sekcya 14. Wyborcy na literę K
w szkole barakowej przy placu Biskupim.

Sekcya 15. Wyborcy od litery L do litery M
w szkole barakowej przy placu Biskupim.

Sekcya 16. Wyborcy od litery N do litery Q
w szkole barakowej przy placu Biskupim.

Sekcya 17. Wyborcy od litery R do litery Sо
w szkole miejskiej przy ulicy Rajskiej L. 16.

Sekcya 18. Wyborcy od litery Sp. do litery U
w szkole miejskiej przy ulicy Rajskiej L. 16.

Sekcya 19. Wyborcy od litery V do litery Ż
w szkole miejskiej przy ulicy Rajskiej L. 16.

4. Dzielnica V. Kleparz.

Sekcya 20. Wyborcy od litery A do litery D
w szkole miejskiej żeńskiej przy placu Matejki.

Sekcya 21. Wyborcy od litery E do litery J
w szkole miejskiej żeńskiej przy placu Matejki.

Sekcya 22. Wyborcy od litery K do litery Ł
w szkole miejskiej żeńskiej przy placu Matejki.

Sekcya 23. Wyborcy od litery M do litery Pł
w szkole miejskiej przy ulicy Pędzichów L. 13.

Sekcya 24. Wyborcy od litery Po do litery Sy
w szkole miejskiej przy ulicy Pędzichów L. 13.

Sekcya 25. Wyborcy od litery Sz do litery Ż
w szkole miejskiej przy ulicy Pędzichów L. 13.

5. Dzielnica VI. Wesoła.

Sekcya 26. Wyborcy od litery A do litery C
w szkole miejskiej przy ulicy Lubomirskich L. 19.

Sekcya 27. Wyborcy od litery D do litery G
w szkole miejskiej przy ulicy Lubomirskich L. 19.

Sekcya 28. Wyborcy od litery H do litery Kn
w szkole miejskiej przy ulicy Lubomirskich L. 19.

Sekcya 29. Wyborcy od litery Ko do litery Ł
w szkole miejskiej im. Wł. Jagiełły przy ulicy św. Krzyża L. 20.

Sekcya 30. Wyborcy od litery M do litery O
w szkole miejskiej im. Wł. Jagiełły przy ulicy św. Krzyża L. 20.

Sekcya 31. Wyborcy od litery P do litery R
w szkole miejskiej przy ulicy Topolowej L. 18.

Sekcya 32. Wyborcy na literę S
w szkole miejskiej przy ulicy Topolowej L. 18.

Sekcya 33. Wyborcy od litery T do litery Ż
w szkole miejskiej przy ulicy Topolowej L. 18.

6. Dzielnica VII. Stradom.

Sekcya 34. Wyborcy od litery A do litery Go
w szkole miejskiej przy ulicy Bernardyńskiej L. 7.

Sekcya 35. Wyborcy od litery Gó do litery K
w szkole miejskiej przy ulicy Bernardyńskiej L. 7.

Sekcya 36. Wyborcy od litery L do litery R
w szkole miejskiej przy ulicy Bernardyńskiej L. 7.

Sekcya 37. Wyborcy od litery S do litery Ż
w szkole miejskiej przy ulicy Bernardyńskiej L. 7.

7. Dzielnica VIII. Kazimierz.

Sekcya 38. Wyborcy od litery A do litery Bo
w szkole barakowej przy ulicy Dietla.

Sekcya 39. Wyborcy od litery Br do litery D
w szkole barakowej przy ulicy Dietla.

Sekcya 40. Wyborcy od litery E do litery F
w szkole barakowej przy ulicy Dietla.

Sekcya 41. Wyborcy od litery G do litery Gru
w szkole barakowej przy ulicy Dietla.

Sekcya 42. Wyborcy od litery Gry do litery J
w szkole barakowej przy ulicy Miodowej L. 38.

Sekcya 43. Wyborcy od litery K do litery Ks
w szkole barakowej przy ulicy Miodowej L. 38.

Sekcya 44. Wyborcy od litery Ku do litery Ł
w szkole barakowej przy ulicy Miodowej L. 38.

Sekcya 45. Wyborcy od litery M do litery O
w szkole barakowej przy ulicy Miodowej L. 38.

Sekcya 46. Wyborcy od litery P. do litery Ró
w szkole miejskiej przy placu Wolnica L. 1.

Sekcya 47. Wyborcy od litery Ru do litery So
w szkole miejskiej przy placu Wolnica L. 1.

Sekcya 48. Wyborcy od litery Sp do litery T
w szkole miejskiej przy placu Wolnica L. 1.

Sekcya 49. Wyborcy od litery U do litery Ż
w szkole miejskiej przy placu Wolnica L. 1.

8. Dzielnica IX. Ludwinów.

Sekcya 50. Wyborcy od litery A do litery Z
w szkole miejskiej przy ulicy Czackiego L. 137.

9. Dzielnica X. Zakrzówek.

Sekcya 51. Wyborcy od litery A do litery Ż
w szkole miejskiej przy ulicy Szwedzkiej L. 122.

10. Dzielnica XI. Dębniki.

Sekcya 52. Wyborcy od litery A do litery Ł
w szkole męskiej przy ulicy Konfederackiej.

Sekcya 53. Wyborcy od litery M do litery Ż
w szkole męskiej przy ulicy Konfederackiej.

11. Dzielnica XII. Półwsie Zwierzynieckie.

Sekcya 54. Wyborcy od litery A do litery Ł
w szkole miejskiej przy ulicy Słonecznej.

Sekcya 55. Wyborcy od litery M do litery Ż.
w szkole miejskiej przy ulicy Słonecznej.

12. Dzielnica XIII. Zwierzyniec.

Sekcya 56. Wyborcy od litery A do litery M
w szkole miejskiej przy ulicy Królowej Jadwigi.

Sekcya 57. Wyborcy od litery N do litery Ż
w szkole miejskiej przy ulicy Królowej Jadwigi.

13. Dzielnica XIV. Czarna Wieś.

Sekcya 58. Wyborcy od litery A do litery Ż
w szkole miejskiej męskiej im. Stefana Batorego.

14. Dzielnica XV. Nowa Wieś i XVI Łobzów.

Sekcya 59. Wyborcy z dzielnicy XV od litery A do litery P
w szkole miejskiej przy ulicy Kazimierza Wielkiego.

Sekcya 60. Wyborcy z dzielnicy XV od litery R do litery Ż oraz Wyborcy z dzielnicy XVI od litery A do litery Ż
we filii szkoły miejskiej przy ulicy Nowowiejskiej L. 2.

15. Dzielnica XVII. Krowodrza.

Sekcya 61. Wyborcy od litery A do litery Ł
w szkole męskiej w Krowodrzy.

Sekcya 62. Wyborcy od litery M do litery Ż
w szkole żeńskiej w Krowodrzy.

16. Dzielnica XVIII. Warszawskie.

Sekcya 63. Wyborcy od litery A do litery Ż
w Biurze bonowem przy ulicy Szlak L. 31.

17. Dzielnica XIX. Grzegórzki i XX. Dąbie.

Sekcya 64. Wyborcy z dzielnicy XIX od litery A do litery O
w szkole miejskiej na Grzegórzkach.

Sekcya 65. Wyborcy z dzielnicy XIX od litery P do litery Ż oraz Wyborcy z dzielnicy XX od litery A do litery Ż
w szkole miejskie w Dąbiu.

18. Dzielnica XXI. Płaszów.

Sekcya 66. Wyborcy od litery A do litery Ż
w szkole miejskiej w Płaszowie.

19. Dzielnica XXII. Podgórze.

Sekcya 67. Wyborcy od litery A do litery Cy
w szkole miejskiej przy ulicy Józefińskiej L. 10.

Sekcya 68. Wyborcy od litery Cz do litery Gn
w szkole miejskiej przy ulicy Józefińskiej L. 10.

Sekcya 69. Wyborcy od litery Go do litery J
w szkole miejskiej przy ulicy Lwowskiej L. 62.

Sekcya 70. Wyborcy od litery K do litery Ks
w szkole miejskiej przy ulicy Lwowskiej L. 62.

Sekcya 71. Wyborcy od litery Ku do litery Mę
w szkole miejskiej przy ulicy Józefińskiej L. 12.

Sekcya 72. Wyborcy od litery Mi do litery Pł
w szkole miejskiej przy ulicy Józefińskiej L. 12.

Sekcya 73. Wyborcy od litery Pl do litery Si
w szkole miejskiej przy ulicy Lwowskiej L. 60.

Sekcya 74. Wyborcy od litery Sk do litery T
w szkole miejskiej przy ulicy Lwowskiej L. 60.

Sekcya 75. Wyborcy od litery U do litery Ż
w sali Rady miejskiej w Podgórzu.

Lokale wyborcze poszczególnych Sekcyi oznaczone będą osobnemi tablicami oryentacyjnemi, umieszczonemi w odnośnych gmachach.

O tem interesowanych zawiadamiam.

Kraków, dnia 18 stycznia 1919 r.

Prezydent miasta:

Jan Kanty Federowicz.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woycyński. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem R. Ferka.